

## Ryt wieszczenia z *Pisma Świętego* w czasie inauguracji rządów biskupich na przykładzie introitu biskupa Geralda z Limoges

W kronice Ademara z Chabannes, a dokładniej w dwóch jej wersjach – beta i gamma, znajdujemy bardzo interesujący opis inauguracji rządów biskupich ordynariusza Limoges, Geralda (1014/1015):

„Wcześniejsze święcenia otrzymał w listopadzie u św. Hilarego w Poitiers od biskupa Gisleberta, a na biskupa wyświęcił go mnich Siguin, arcybiskup Bordeaux. Albowiem arcybiskup Bourges, Gauzlin nie mógł się zjawić, gdyż jeszcze nie został przyjęty w stolicy [swego biskupstwa]. Miał tam jednak swoich wysłanników, mnichów od św. Benedykta. Jednocześnie obecni byli biskupi Gislebert z Poitiers, Arnald z Périgueux, Islon z Saintes [i] Grimoard z Angoulême. Po święceniach, które miały miejsce w niedzielę, biskupi Arnald i Grimoard towarzyszyli mu do Limoges. Najpierw przybyli razem do [klasztoru] św. Marcjala i tam zostali przyjęci przez mnichów. Stamtąd mnisi [śpiewając] antyfony zaprowadzili ich do kościoła St-Pierre-du-Queyroix. Tamże zasiadł na krześle biskupim [cathedra], a niesiony na barkach ludu, [wraz] z kanonikami śpiewającymi antyfony, wziął od biskupa Grimoarda tekst Ewangelii, która miała być czytana i tak siedząc[i] czytając i prawicą bez przerw błogosławiąc, został z chwałą przyprowadzony do bramy bazyliki św. Stefana. Gromoard dał mu klucze kościoła, Arnald sznur od dzwonów i obaj intronizowali go w stolicy św. Marcjala, a biskup Arnald zaintonował wysokim głosem *Te Deum laudamus*. Wszyscy ucałowali siedzącego biskupa, a następnie odprawili mszę do św. Teodora, którego święto tegoż dnia przypadało”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> *Ademari Cabannensis Chronicon*, ed. P. Bourgain, R. Landes, G. Pon, Turnhout 1999, s. 168-169: „Consecratus est Pictavis apud Sanctum Hylarium mense novembri prioribus gradibus ecclesiasticis a Gisleberto episcopo, et in gradu episcopali a Siguino monacho archiepiscopo Burdegalensi. Non enim adesse potuit Gauzlenus Bituricensis archiepiscopus, quia necdum receptus erat in sede Biturica. Habuit tamen ibi missos suos ex Sancti Benedicti monachis. Simul interfuerunt episcopi Gislebertus Pictavensis, Arnaldus Petrugoricensis, Islo Santonicensis, Grimoardus Egolismensis. Post benedictionem, que dominica dies peracta est, comitati sunt eum usque Lemovicam Arnaldus et Grimoardus episcopi. Primum ad Sanctum Marcialem venerunt simul, et recepti sunt a monachis. Inde monachi eos duxerunt cum antiphonis usque ad ecclesiam Cairoensem. Ibi in cathedra sedit, et humeris populi vectus, canonicis antiphonas concinentibus, textum evangelii a Grimoardo episcopo legendum sumpsit, et ita legens et assidue dextera

Tekst ten warty jest uwagi z wielu powodów. Gdy nowy biskup, już poświęcony lub chociaż zaakceptowany przez władzę zwierzchnią, zjawiał się po raz pierwszy w stolicy swojej diecezji, by objąć powierzone mu biskupstwo w posiadanie, z reguły miejscowa społeczność przyjmowała go, organizując ceremonię zwaną *adventus*<sup>2</sup>. W cytowanym tekście Ademara z Chabannes mamy do czynienia z wręcz modelowym przedstawieniem takiego uroczystego wejścia średniowiecznego ordynariusza z okazji jego introitu. Ta modelowość nie oznacza wszakże nudnego schematyzmu, który dominuje w relacjach o podobnych wydarzeniach.

Mam tu na myśli przede wszystkim dwie kwestie. Po pierwsze – znajdujemy tu opis obrzędu, który badacze nazywają „obyczajem galijskim”. Chodzi mianowicie o akt niesienie biskupa siedzącego na tronie (w niektórych rejonach Francji wprost na barkach jego diecezjan), w którym odnajdujemy niedwuznaczne odwołanie do prestiżowego rytu senatorów ze stolic cesarskich z V-VI w., wykorzystywanego podczas inauguracyjnych procesji zwykłego konsulatu. Był on znany w średniowieczu w bardzo wielu francuskich biskupstwach, najdawniejsze zaś przykłady jego stosowania pochodzą z Auxerre i właśnie z Limoges<sup>3</sup>.

Nas będzie tutaj interesował jednak szczególnie inny fragment kronikarskiej relacji, w którym wspomniano o wręczeniu siedzącemu na tronie Geraldowi księgi *Ewangelii*, którą czytał on na głos w trakcie swojej niezwyklej peregrynacji do drzwi katedry św. Stefana. Słuszna wydaje się opinia Tymothy'ego Reutera, iż mamy tu zapewne do czynienia z obrzędem przepowiadania przyszłości z kart *Ewangelii* (*prognosticon*)<sup>4</sup>.

---

benedicens, ad hostium basilice Sancti Stephani sedens cum gloria deductus est. Grimoardus tradidit ei portas ecclesiae, Arnaldus cordas signorum, et ambo in sede sancti Marcialis intronizaverunt eum, et alta voce *Te Deum laudamus* Arnaldus episcopus intonuit. Episcopum sedentem osculati sunt omnes, deinde missam celebraverunt de martirio sancti Theodori, cujus festivitas ipso die agebatur”.

<sup>2</sup> W sprawie genezy tego rytu zob. M. C. Miller, *The Florentine Bishop's Ritual Entry and the Origins of Medieval Episcopal Adventus*, *Revue ecclesiastique*, t. 96, 2002, s. 9-10; V. Julerot, *La première entrée de l'évêque: réflexions sur son origine*, „*Revue Historique*”, 639, 2006, z. 3, s. 667-672, a także J. Maciejewski, *Adventus episcopi. Pozaliturgiczne aspekty inauguracji władzy biskupiej w Polsce średniowiecznej na tle europejskim*, Bydgoszcz 2013.

<sup>3</sup> *Les Gestes des évêques d'Auxerre*, ed. G. Lobrichon, M. Gouillet, t. 1, Paris 2002, nr 396, s. 184; nr 498, s. 260; T. Reuter, *A Europe of Bishops the Age of Wulfstan of York and Burchard of Worms*, [in:] *Patterns of Episcopal Power. Bishops in Tenth and Eleventh Century Western Europe*, ed. L. Körntgen, D. Waßenhoven, Berlin-Boston 2011, s. 20-21; J. L. Nelson, *The Earliest Surviving Royal Ordo: Some Liturgical and Historical Aspects, Authority and Power. Studies on Medieval Law and Government Presented to Walter Ullmann on his Seventieth Birthday*, ed. B. Tierney and P. Linehan, Cambridge 1980, s. 44. M. Jones, *The Rituals and Significance of Ducal Civic Entries in Late Medieval Brittany*, „*Journal of Medieval History*”, t. 29, 2003, s. 297; V. Julerot, op. cit., s. 636-637.

<sup>4</sup> T. Reuter, op. cit., s. 20, przyp. 7.

Wykorzystywanie tej księgi w czasie uroczystości biskupiego wejścia wydaje się naturalne. I rzeczywiście źródła donoszą o niesieniu jej w procesji, a także podawaniu jej prałatowi wraz z tekstem przysięgi, którą miał wygłosić<sup>5</sup>. Była to zresztą zwykła praktyka, iż duchowni, w odróżnieniu od świeckich przysięgających na krzyż, składali przyrzeczenie właśnie na *Ewangelię*.

W tym jednak wypadku w Limoges chodziło o coś zupełnie innego. Mia nowicie o wróżbę, która miała wskazać, jaką przyszłość ma przed sobą obejmujący diecezję hierarcha. Praktyka ta związana była zatem z potężnianym oficjalnie przez Kościół, znanym natomiast świetnie już w starożytności wieszczaniem, mającym na celu odgadnięcie przyszłych wydarzeń. Wyśmiewał je już i sprowadzał do absurdu św. Augustyn, uważając, że zniewala ono człowieka<sup>6</sup>. Podkreślano też, iż w ten sposób narusza się obszar boskich regaliów, gdyż tylko sam Stwórca był panem czasu<sup>7</sup>. Przeciwko przepowiadaniu przyszłości w ogóle, a także przeciwko tekstom służącym temu procederowi (*Sortes Sanctorum*) wypowiadało się wiele synodów, a także wielu myślicieli i kaznodziejów począwszy od połowy V wieku<sup>8</sup>.

W przypadku introitu biskupa Limoges chodziło wszakże o inny, choć pokrewny wyżej wskazanym proceder, który polegał na przepowiadaniu przyszłości z tekstu *Nowego Testamentu*, który poprawnie określane być powinien jako *sortes biblicae*<sup>9</sup>. Praktyka ta miała zresztą ewangeliczną genezę, gdyż podkreślano, że u jego podstaw legło wydarzenie opisane w *Dziejach Apostolskich*, gdy to apostołowie rzucali losy, by uzupełnić skład kolegium Dwunastu (Dz 1, 23-26).

Odwoływanie się do wyroków Boskich, które miały być przepowiednią przyszłości, stało się bardzo popularną praktyką o dużym znaczeniu, a także strategią literacką już u progu wieków średnich. Świadczy o tym na przykład posługiwanie się opowieściami tego typu przez biskupa Tours z VI stulecia Grzegorza, na kartach jego *Historii*. Do rytu wieszczenia ze świętych ksiąg mieli

<sup>5</sup> *Annales Xantenses, Monumenta Germaniae Historica Scriptores Rerum Germanicarum in Usum Scholarum*, ed. B. de Simson, Hannover-Leipzig 1909, s. 24; V. Julerot, op. cit., s. 659.

<sup>6</sup> M. Olszewski, *Świat zabobonów w średniowieczu*, Warszawa 2002, s. 20.

<sup>7</sup> R. Bubczyk, *Szachy i rycerze. O grach planszowych w angielskiej kulturze wyższej późniejszego średniowiecza*, Lublin 2005, s. 105-109. Zob. też: G. Páttaro, *Pojmowanie czasu w chrześcijaństwie*, [w:] *Czas w kulturze*, oprac. A. Zajączkowski, Warszawa 1988, s. 291-330; R. Kieckhefer, *Magia w średniowieczu*, przeł. I. Kania, Kraków 2001, s. 88-89.

<sup>8</sup> W. E. Klingshrin, *Defining the Sortes Sanctorum: Gibbon, Du Cange, and Early Christian Lot Divination*, "Journal of Early Christian Studies", t. 10, 2002, z. 1, s. 77-1310. Autor wykazał, że pod pojęciem "Sortes Sanctorum" krył się konkretny, znany z wielu rękopisów tekst, posiadający incipit: „Post solem surgunt stellae”.

<sup>9</sup> Dokładniejsze badania nad tą praktyką w średniowiecznej Anglii przeprowadził G. Henderson, *Sortes Biblicae in Twelfth-Century England: the List of Episcopal Prognostics in Cambridge*, Trinity College MS R. 7-5, [in:] *England in the Twelfth-Century. Proceedings of the 1988 Harlaxton Symposium*, ed. D. Williams, Woodbridge 1990, s. 113-135.



się bowiem odwoływać chętnie królowie frankijscy. Chlodwig, który w czasie walk z Wizygotami szukał Boskiej wskazówki, która miała odstąpić przed nim przyszłość, posłał posłów z darami do kościoła św. Marcina w Tours, by oczekiwali w świętym miejscu zapowiedzi zwycięstwa. Dary i modły samego króla przyniosły pożądany skutek, gdyż gdy wysłannicy Chlodwiga przekraczali próg świątyni „pierwszy śpiewak w chórze niespodziewanie zaintonował następującą antyfonę: *I przepasałeś mnie mocą do bitwy, a stawiających opór zgąłeś pode mną, do ucieczki zmusiłeś ich wrogów, a zniweczyłeś tych, co mnie nienawidzą*”<sup>10</sup>.

Jeden z pretendentów frankijskich do tronu z drugiej połowy VI w., oddany przez ojca do służby Bożej Meroweusz syn Chilperyka I, chcąc potwierdzić przepowiednie pewnej wieszczki nakazał podobno położyć na relikwiarzu św. Marcina trzy księgi: *Psalterz*, *Księgi Królewskie* oraz *Ewangelię* i po stosownym przygotowaniu modlitewno-postnym odczytywał przyszłość z losowo otwartych stron wspomnianych rękopisów, które zapowiedziały mu jego klęskę<sup>11</sup>.

Szukanie bezpośrednio u Boga wskazówek odnośnie do przyszłości rozpowszechniło się także bardzo wśród średniowiecznego kleru, a w wielu diecezjach francuskich czy angielskich stało się nawet stałym elementem konsekracji biskupiej. W tym ostatnim przypadku w czasie ceremonii udzielania sakry biskupiej, gdy przyjmujący święcenia prałat klęczał przed głównym ołtarzem, kładziono mu na ramiona *Ewangelię* i czytano wróżbę z przypadkowo otwartej strony<sup>12</sup>. Najśłynniejszą przepowiednią tego gatunku jest *prognosticon* arcybiskupa Canterbury Tomasza Becketa, któremu Bóg miał zapowiedzieć w dniu konsekracji jego męczeństwo cytatem z *Ewangelii według św. Mateusza*: „Niech się już z ciebie owoc nie rodzi na wieki” (Mt 21,19)<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> *Gregori episcopi Turonensis libri historiarum X*, ed. B. Krusch, W. Levison, Monumenta Germaniae Historica Scriptores Rerum Merovingarum, t. 1, pars 1, Hannoverae 1951, s. 85-86, tłumaczenie polskie: Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, tłum. K. Liman, T. Richter, Kraków 2002, s. 132.

<sup>11</sup> *Gregori episcopi Turonensis libri historiarum X*, s. 212; “The Mirror of Literature, Amusement, and Instruction”, t. 10, Issue 273, September 15, 1827, <http://infomotions.com/etexts/gutenberg/dirs/1/1/3/8/11387/11387.htm>, dostęp 10 czerwca 2013.

<sup>12</sup> Willelmi Malmesbiriensis monachii, *De gestis pontificum Anglorum libri quinque*, ed. N. E. S. A. Hamilton, Cambridge 1870, s. 91, 118, 128; *Vita Lietberti episcopi Cameracensis...*, s. 850; *Vita sancti Arnulfi episcopi Suessionensis*, auctore Hariulfo, coequali, et a Lisiardo, episcopo Suessionensis, item coequali, ut videtur, recognita, PL, t. 174, kol. 1406-1407; Guibert de Nogent, *Monodiarum libri tres*, PL, t. 156, kol. 914D-915A; E. M. Goulburn, H. Symonds, *The Life, Letters, and Sermons of Bishop Herbert de Losinga*, [James Parker and Co] 1878, s. 75, 80-81; M. Rule, *The Life and Times of St. Anselm Archbishop of Canterbury and Primate of The Britans*, vol. 2, London 1883, s. 4, 164-165; C. Watkins, *Religion and Belief*, [in:] *A Social History of England 900-1200*, ed. J. Crick, E. van Houts, Cambridge 2011, s. 274.

<sup>13</sup> *The Correspondence of Thomas Becket Archbishop of Canterbury 1162-1170*, vol. 1, ed. A. Duggan, Oxford 2000, s. 504-506; P. Godman, *The Silent Masters: Latin Literature and Its Censors in the High Middle Ages*, Princeton 2000, s. 187.

Dokładnie opisał ten sposób wyrokowania o przyszłości w swojej niezwyklej autobiografii Guibert z Nogent, i to nie tylko na podstawie informacji o ceremoniach wyświęcenia współczesnych mu biskupów francuskich, lecz także na przykładzie własnej instalacji na urząd opata w opactwie w Nogent-sous-Coucy:

„...w dzień mojego przyjęcia pewien mnich dobrze obeznany z pismem świętym i ciekawy, jak sądzę, mojej przyszłości, gdy przygotowywali się, by przyjąć mnie procesjonalnie, umyślnie otworzył Ewangelię na ołtarzu, chcąc pierwszy rozdział, na który padnie jego wzrok uznać za wróżbę odnośnie do mnie.

Księga zaś była ręcznie spisana nie stronami, lecz kolumnami. W kolumnie trzeciej więc wzrok jego padł na miejsce następujące: *Światłem ciała jest twoje oko*<sup>14</sup>. Zatem nakazuje diakonowi, który miał nieść *Ewangelię* w procesji przede mną, aby ucałował srebny wizerunek znajdujący się na okładce, położył swój palec między stronicami w miejscu, które zaznaczył i nagle otworzywszy tom przede mną odnotował, gdzie padnie mój wzrok. Otworzył zatem księgę, którą zgodnie ze zwyczajem wcześniej ucałował, a gdy starał się dociec, gdzie padnie mój wzrok, ja nie spojrzałem ani na początek, ani na koniec strony, lecz dokładnie na ten wers. Mnich, który domyślił się, że tak będzie i zobaczył, że bezwiednie zrobiłem to, czego się spodziewał, przyszedł i opowiedział mi o wszystkim, co zrobił i że to, co zrobiłem było w zgodzie z tym co on zrobił. Mnich, który domyślił się, że to będzie tak, (...) jak się spodziewał, kilka dni później przyszedł i powiedział mi, jak to, co zrobił było w harmonii z jego wcześniejszym działaniem”<sup>15</sup>.

Przykład Guiberta pokazuje, że bibliomancja była stosowana nie tylko w czasie obrzędu udzielania święceń, lecz także w trakcie uroczystości obejmowania urzędu kościelnego. Jak widać, Guibert w pełni akceptuje ten ryt, choć

<sup>14</sup> Łk, 11,34. W tłumaczeniu *Biblii Tysiąclecia*, Poznań - Warszawa 1986, s. 1196.

<sup>15</sup> Guibert de Nogent, *Monodiarum libri tres*, PL, 156, kol. 900B-900C: „...ipsa susceptionis meae die quidam monachus divinae paginae non ignarus, eventuum, ut opinor, meorum curiosum, cum obviam mihi procedere pararent, textum Evangelii ex industria super altare hac intentione aperuit, ut quod capitulum oculis primum occurreret, mei auspicio haberet. (...) Erat autem liber manu scriptus non paginis, sed columnis. In columnae igitur tertiae medio oculatus ejus insedit, qui locus sic se habuit: *Lucerna corporis tui est oculus tuus*. Diacono itaque, qui in processione Evangelii textum erat praelaturus, imperat ut post osculum quod argenteae imagini exterius affixae libassem, digito loco illi, quem notaverat, interposito repente in oculis meis volumen aperiens, sollicito attenderet quam in partem intuitus meus sese deponeret. Aperuit ergo librum, cui juxta morem extrinsecus labra depressaram, et ipso aucupante quorsum intenderem, non paginae initia respexi, non finem, sed ora et oculos ad versiculum deflexi eundem. Qui monachus talium conector cum intentioni suae factum meum improvidum convenisse videret, post aliquot dies, et quid fecisset, et quod actio mea actioni suae modo concinuisset, ad me veniens enarravit”.

był on przecież niejednokrotnie piętnowany jako obrzęd pogański<sup>16</sup>. Z drugiej jednak strony niezręcznie było potępiać odwoływanie się do samego Stwórcy.

Powróćmy teraz do introitu biskupa Limoges Geralda i związanego z nim rytu przepowiadania przyszłości, by spróbować odpowiedzieć na pytanie, dlaczego trzeba było sięgnąć w tym przypadku do obrzędu z gatunku *sortes biblicae*. Sądzymy, iż wyjaśnienia można szukać w trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się nowy biskup Limoges. Potrzebował on bardzo potwierdzenia i znaku lojalności ze strony swoich diecezjan, a zatem formalnego – zgodnego z prawem kościelnym – uznania go przez lokalną społeczność.

Gerald był bowiem już trzecim z rzędu biskupem Limoges z tej samej rodziny, a katedrę objął po swoim wuju Alduinie. Prawdopodobnie nie miał wcześniej nic wspólnego z karierą kościelną, stąd też wyniesienie go na urząd biskupi spotkało się z oburzeniem wielu, gdyż decyzja miejscowego księcia powołała do sprawowania tej godności osobę nieposiadającą żadnych święceń duchownych, które Gerald musiał jak najszybciej przyjąć. Ponadto, chociaż był sufraganiem Bourges, to konsekracji udzielił mu we własnej katedrze, na rozkaz księcia, arcybiskup Poitiers. Kronikarz utrzymuje, że stało się tak ze względu na to, iż arcybiskup Gauzlin miał jakieś kłopoty z objęciem swojego urzędu („quia necdum receptus erat in sede Biturica”), inne źródła nie eksponują jednak tego powodu. Gauzlin miał przysłać jednak do Poitiers mnichów, jako swoich wysłanników, którzy zapewne przywieźli jego zgodę na konsekrację sufragana Bourges<sup>17</sup>.

W tej sytuacji Gerald i jego książęcy protektor bardzo starannie zadbali o to, aby publicznie zamanifestować, właśnie w czasie intronizacji, legalność tego wyniesienia, a także przychylność opatrności dla takiego rozwiązania. Nowy ordynariusz odbył więc drogę na barkach swych diecezjan od grobu pierwszego biskupa Limoges do katedry, pokazując się wszystkim na tronie swego świętego poprzednika. Otrzymał publicznie symbole władzy nad kościołem katedralnym i przyjął pocałunek od wszystkich obecnych, zasiadając na tronie. dopełnieniem tego był też raczej wyjątkowy element ceremonii wejścia, czyli *prognosticon*. Aby pokazać przychylność stwórcy dla nowego pasterza diecezji postanowiono bowiem przedstawić tłumowi wróżbę dla jego pontyfikatu. Zapewne w trakcie wejścia Geralda czytany był po prostu ponownie fragment *Pisma Świętego*, który odczytano już wcześniej, w czasie jego pomazania, zapowiadając jego pomyślne rządy. Teraz ordynariusz Limoges prezentował tę szczęśliwą wróżbę osobiście swoim diecezjanom. Bo trzeba było dołożyć

<sup>16</sup> W. E. Klingshrin, op. cit., s. 105 i n.

<sup>17</sup> A. Trumbore Jones, *Noble Lord, Good Shephard...*, s. 72-73.

wszelkich starań, aby przebieg ceremonii *adventus* był pomyślny, ponieważ to samo w sobie stanowiło dobrą wróżbę dla rozpoczynającego się pontyfikatu wkraczającego prałata. Wyraził to innymi słowami, lecz bardzo dobitnie autor, który w XII wieku spisał *gesta* biskupa Cambrai, Mikołaja:

„Speramus enim, optimum  
hoc fuisse presagium,  
quod habet episcopium  
per felicem introitum”<sup>18</sup>.

---

<sup>18</sup> *Gesta Nicolai episcopi Cameracensis, Monumenta Germaniae Historica, Scriptorum*, t. 14, Supplementum tomorum I-XII, pars II, ed. G. Pertz, Stuttgart 1883, s. 229.